

# W rocznicę „Cudu nad Wisłą”

polach. Mszę uświetniła obecność pocztów sztandarowych. Na koniec wspólnie odśpiewano „Boże, coś Polskę”.

Potem uroczystości przeniosły się pod ostrzeszowski ratusz. Tu zebrał się przedstawiciel władz miasta i powiatu, parlamentarzyści, kombatanzi z honorowym prezesem Wacławem Mickiewiczem, harcerze i kompania honorowa straży pożarnej pod dowództwem mł. bryg. Tomasza Jabłońskiego.

Przybyli też, najwierniejsi żołnierzy sprawie, mieszkańcy miasta, zaś Wojsko Polskie reprezentowała delegacja na czele z kpt. Grzegorzem Jasiankiem z WKU w Kaliszu.

Do Ostrzeszowa przybył także poseł Tadeusz Ławniczak. Jak na historyka przystało, mówił o przebiegu Bitwy Warszawskiej, wspominając bohaterstwo ks. Skorupki

Pod okolicznościowymi tablicami, znajdującymi się na frontowej ścianie ratusza, uczestniczące w uroczystościach delegacje złożyły wiązanki kwiatów, zapaliły znicze...

W wystąpieniach wielu uczestników apelu wybrzmiała prośba, aby pielęgnować pamięć o naszych bohaterach. Zwracano się do kombatanów z ciepłym słowem, z życzeniami...

Czczymy pamięć o obrońcach naszej ojczyzny i nie pozwólmy, by następne pokolenia o nich zapomniały.

K. Juszcza



Odegraniem hymnu i wciągnięciem na maszt flagi państwowej rozpoczęły się 14 sierpnia w Ostrzeszowie obchody Święta Wojska Polskiego. Już od kilku lat właśnie w ostrzeszowskim Rynku odbywa się apel poświęcony tym, którzy 99 lat temu stanęli do nierównej walki z bolszewikami i zakończyli ją zwycięsko. To właśnie wojskowy geniusz Piłsudskiego i krew polskich żołnierzy ustrzegły Polskę i Europę od „czerwonej zarazy”, a samą Bitwę Warszawską 1920 roku uznano za jedną z decydujących o losach

świata. Od samego początku zwycięstwo to przypisywane było również cudownemu działaniu Matki Bożej, bo to przecież w dniu Jej święta, 15 sierpnia, losy bitwy przechylili się na polską stronę. Nic więc dziwnego, że co roku wojskowe uroczystości splatają się ze świętem Wniebowzięcia NMP i zawsze też rozpoczynają się odprawianą w kościele farnym mszą w intencji ojczyzny. Tegorocznej przewodniczył ks. prałat Leszek Szkopek, który w asyście ks. kapłana Władysława Kozery i innych kapłanów modlił się za żołnierzy zmarłych i poległych na bitewnych

## ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż

Nasze produkty są znakowane znakiem jakości **CE** i produkowane są zgodnie z normą **PN-EN 12839:2012**

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851;  
[www.swiatogrodzen24.pl](http://www.swiatogrodzen24.pl)  
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00  
(produkcja i sprzedaż)

**OGRODZENIA BETONOWE · WIATY · GARAŻE · PANEL OGRODZENIOWY · SIATKA OGRODZENIOWA**

**RATY**



## SONDA

### O naszym wojsku

Rozm. A. Plichta  
Fot. K. Przybysz



**Michał Olszewski z synkiem Bartkiem prowadzi działalność gospodarczą**

Uważam, że lepsze jest wojsko zawodowe - wtedy idzie do wojska ten, kto chce, i później faktycznie się na tym zna, jest wyszkolony i w nagłych sytuacjach wie, co robić. Myślę, że nasze wojsko jest coraz bardziej doświadczone i ma coraz lepszy sprzęt. Na defiladach dobrze się prezentuje, chyba jak większość wojsk, jednak nie jest to faktyczny wyznacznik przygotowania. Miałem ostatnio do czynienia z żołnierzem łodzi podwodnej. Jego zdaniem zbyt mały nacisk kładziemy na rozbudowywanie naszej floty i łodzi podwodnych, które znacząco mogą przysłużyć się obronności kraju, gdyż służą być obronnie po całym świecie. Jest takie przysłowie: „Jeśli chcesz pokoju, szukaj się do wojny”, dlatego uważam, że powinniśmy ponosić wydatki na zbrojenia. Sądzę, że Polacy mają opinię dzielnych żołnierzy, jednak wolałbym, aby byli raczej skuteczniejsi niż dzielni, by nie musieli ginąć na wojnie, a mimo to by przysłużyli się zwycięstwu.

Jeśli chodzi o obecność kobiet w wojsku, to myślę, że, tak jak w każdym zawodzie, zależy to od stanowiska - niektóre zadania są wręcz niewskazane dla pań, choćby z powodów zdrowotnych.



**Monika Kazimierczak z dziećmi Matyldą i Wojtkiem pracownik urzędu**

Uważam, że wojsko zawodowe jest lepszym rozwiązaniem - wtedy każdy podejmuje świadomą decyzję, czy faktycznie chce służyć narodowi i ojczyźnie i czy jest to jego powołanie. Przyznam szczerze, że jeśli chodzi o nasze wojsko, to nie mam jakiejś szczegółowej oceny, nigdy nie miałam styczności z wojskiem czy też wojskowymi. Biorąc pod uwagę to, co obecnie dzieje się na świecie, uważam, że zbrojenie się jest istotnym celem. Jak pokazała I i II wojna światowa nigdy nie wiadomo, co się może wydarzyć w przyszłości, zatem powinniśmy przeznaczać środki na wyspecjalizowane wojsko. Patrząc z perspektywy służby w kraju i za granicą, można zdecydowanie stwierdzić, że polscy żołnierze radzą sobie z trudnymi zadaniami i wyzwaniem. Jeżeli podejmują świadomą decyzję, że chcą służyć, wyjeżdżać na trudne misje, to jak najbardziej wykazują się dzielnością.

Na defiladach i podczas obchodów uroczystości państwowych jak np. 11 Listopada czy 15 Sierpnia nasze wojsko prezentuje się bardzo dobrze.

Wojsko kojarzy się jako strefa stricte dla mężczyzn, niemniej jednak, jeśli kobiety czują to, chcą to robić, to jak najbardziej powinny realizować swoje marzenia.



**Krzysztof Libera doradca ds. sprzedaży samochodów**

Wojsko zawodowe, takie jakie mamy obecnie, to dobre rozwiązanie. Ten, kto ma ochotę, powołanie idzie do wojska, natomiast jeśli ktoś nie chce, to nie powinien być do tego zmuszany. Uważam, że z naszym wojskiem jest lepiej niż było, ale jest jeszcze wiele do zrobienia. Na tle innych krajów nie mamy najnowszego sprzętu czy też wystarczająco wyszkolonej kadry.

Zdecydowanie powinniśmy się zbroić, gdyż sytuacje na świecie są różne, musimy być przygotowani na wszelkie zagrożenia. W wojsku nie chodzi o defilady, tylko o odpowiedni sprzęt i ludzi, którzy będą w stanie nas obronić. Defilada to tylko sposób prezentacji, a nie główne zadanie. Myślę, że dawniej polski żołnierz miał opinię dzielnego, jednak czasy się zmieniły. Przypuszczam, że gdyby doszło do jakichś nowych konfliktów, to już by tak nie było.

Jak najbardziej popieram obecność kobiet w wojsku, jeśli tylko mają na to ochotę i czują się w tym spełnione, mogą wykonywać takie same zadania jak mężczyźni.



**Andrzej Moś filmowiec**

Uważam, że zawodowa służba jest lepsza od obowiązkowej, dlatego że współczesna technika wojskowa jest na tyle zaawansowana, że trzeba ją oddać w ręce zawodowców. Nie widzę przeciwwskazań, aby kobiety zajmowały w wojsku stanowiska od szeregowca do generała. Jeśli chodzi o mnie, to gdy byłem studentem, odbywałem obowiązkowe szkolenie, czego nie wspominam sympatycznie - była to dla mnie strata czasu.

Nasze wojsko tylko ładnie się prezentuje na defiladach. Obawiam się, że obecne Wojsko Polskie nie byłoby w stanie obronić naszego kraju. Mam wiele uwag co do uzbrojenia, planów modernizacji i zakupów. Podzielałbym opinie tych, którzy uważają te programy za chaotyczne, niekonsekwentne, które w efekcie nie poprawiają bezpieczeństwa Polski. Sądzę, że należy zachować obecny poziom finansowania zbrojeń - powinniśmy zakupić nowoczesne samoloty, czołgi, zadbać o marynarkę wojenną, jednak to wszystko musi być robione z głową.

Moim zdaniem zarówno w przeszłości, jak i obecnie polski żołnierz jest żołnierzem dzielnym, co pokazały m.in. misje, w których uczestniczył.



**Szymon Ilski pracownik ubezpieczeniowy**

Moim zdaniem zdecydowanie lepsza jest służba obowiązkowa. Kształtowało to charakter mężczyzny, wydaje mi się, że dzięki temu wojsko było silniejsze. Co do służby kobiet, to powinna być ona fakultatywna, mogą wykonywać wszelkie powierzone im tam zadania.

Mamy bardzo słabą armię, stary sprzęt. Mielibyśmy poważny problem, gdyby wyniknął teraz jakiś konflikt, wojna. Powinniśmy się dobrać, jest to ważne dla tak dużego kraju jak Polska. Moi koledzy i członkowie rodziny, którzy służą w wojsku, również wypowiadają się na ten temat krytycznie. Mimo to uważam, że nasze wojsko potrafi dobrze zaprezentować się na defiladach, sam lubię je oglądać.

Moim zdaniem każdy żołnierz, który decyduje się walczyć za państwo, jest dzielny.